

Sygn. akt: I C 21/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko J. P.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej J. P. na rzecz powoda (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 378.759 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 13 stycznia 2022 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanej J. P. na rzecz powoda (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 22.091,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 21/22

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) S.A. w W. zażądał zasądzenia od pozwanej J. P. sumy 579.679,93 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanej pozwu do dnia zapłaty - składającej się z:

- kwoty 378.759,00 zł tytułem zwrotu kwoty wypłaconej pozwanej w ramach wykonania umowy kredytu nr (...) \ (...) z 1 sierpnia 2007 r., zawartej przez pozwaną z (...) Bank (...) S.A. w W.,

oraz

- kwoty 200.920,93 zł tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia w postaci równowartości kosztu korzystania przez pozwaną z kwoty, o której mowa powyżej, w okresie od 29 sierpnia 2007 r. (data wypłaty I transzy kredytu) do 31 października 2021 r.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 1 sierpnia 2007 r. udzielił pozwanej kredytu mieszkaniowego we frankach szwajcarskich w łącznej wysokości 378.759 zł. Dochodzi od pozwanej zwrotu wypłaconych środków pieniężnych i kosztu korzystania przez pozwaną z kapitału na podstawie przepisów

o bezpodstawnym wzbogaceniu - w związku z żądaniami podniesionymi przez pozwaną w postępowaniu z powództwa kredytobiorcy. W ocenie banku umowa kredytu jest ważna i skuteczna. Na wypadek, gdyby w umowa kredytu została uznana za nieważną lub trwale bezskuteczną, zaktualizowałby się po stronie pozwanej obowiązek rozliczenia, w tym zwrotu korzyści uzyskanej w związku

z udzielonym przez bank na ponad czternaście lat finansowaniem. Celem rozliczenia z bezpodstawnego wzbogacenia jest przywrócenie między stronami równowagi majątkowej, zachwianej bezpodstawnym nabyciem korzyści majątkowej kosztem zubożonego. Przepisy te nie mogą być wykorzystywane przez konsumentów - kredytobiorców jako źródło osiągnięcia dodatkowych korzyści finansowych. Nie ma podstaw, aby uznać, że w obrocie może istnieć zjawisko „darmowego kredytu” czy udzielania darmowego finansowania. Udostępnianie darmowych środków przez banki nie jest także możliwe do zaakceptowania z perspektywy zasad gospodarki i ekonomii. Wysokość roszczenia obejmującego zwrot bezpodstawnego wzbogacenia w postaci korzystania z kapitału powierzonego przez bank została wyliczona w oparciu

o obiektywne parametry i obiektywną metodologię, rekomendowaną przez Komisję Nadzoru Finansowego. Jednocześnie powód zwraca uwagę, że tak wyliczone roszczenie jest niższe niż koszty, które bank faktycznie poniósł z tego tytułu i wykazał w sprawozdaniach finansowych. W ocenie powoda obowiązek zwrotu przez pozwaną kwoty wypłaconego kapitału (378.759 zł)

w sytuacji prawomocnego uznania umowy kredytu za trwale bezskuteczną lub nieważną wynika z istoty bezpodstawnego wzbogacenia, zgodnie z którym świadczenie spełnione jako nienależne powinno zostać zwrócone (art. 405 i 410 k.c.). Natomiast w zakresie kwoty 200.920,93 zł dochodzonej tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia w postaci korzystania z wypłaconej pozwanej kwoty (tj. korzystania z cudzego kapitału) – powodowy bank wskazał, że dochodzona kwota została wyliczona zgodnie z „wariantem B.4” zarekomendowanym w stanowisku (...), który zakłada przysługiwanie bankom roszczenia o rozliczenie kosztu korzystania z kapitału z zastosowaniem wskaźnika referencyjnej stopy procentowej WIBOR powiększonego

o historyczną marżę, czyli hipotetycznego oprocentowania historycznego kredytu złotowego. Na wypadek uznania przez Sąd, że miarodajne dla wyliczenia kosztów kapitału były poniesione przez powoda koszty, a nie wzbogacenie osiągnięte przez pozwaną, powód wskazał, że poniósł koszty

w wysokości 240.788,88 zł i to one stanowią alternatywną podstawę faktyczną roszczenia głównego. Powód wskazał, że domaga się na tej podstawie jedynie kwoty wskazanej w petitum pozwu (jednak nie zrzekając się prawa do pozostałej części roszczenia).

Odpowiadając na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, kwestionując zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 28 lipca 2017 r. złożyła pozew, w którym kwestionowała ważność całej umowy kredytu i wniosła o zasądzenie na jej rzecz zwrotu nienależnych pozwanemu kwot, które uiściła na rzecz banku w związku z wykonywaniem kwestionowanej umowy kredytu. Sąd Okręgowy

w W. w sprawie o sygn. akt II C(...) stwierdził, że sporna jest nieważna i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 107.490,89 zł, przy czym sąd nie zasądził całości kwot dochodzonych pozwem, a zredukował zwrot nienależnego świadczenia o kwoty zaliczone i skwitowane przez Bank na poczet wypłaconego pozwanemu i przez nią zwróconego kapitału. Tym samym sąd potrącił kwotę wypłaconego kapitału pozwanej z kwotą wpłaconą przez pozwaną do Banku. Od powyższego wyroku strony złożyły apelację (sprawa o sygn. akt V ACa (...)). Ponadto pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń, wskazując, że roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia wymagalne jest już od momentu, kiedy wzbogacony uzyskał korzyść, bowiem od tego momentu zubożony mógł skutecznie skierować żądanie jej zwrotu i od tej daty liczyć należy przedawnienie tego roszczenia. Tym samym zobowiązanie banku o zwrot kapitału stawało się wymagalne

w terminie 14 dni od dnia wypłaty każdej z transz kredytu, a żądanie zwrotu kwoty wypłaconego kredytu jako świadczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej podlega 3-letniemu terminowi przedawnienia.

W ocenie pozwanej nie ma podstaw do wywodzenia roszczenia o korzystanie z kapitału, gdyż na skutek stwierdzenia nieważności umowy kredytowej między stronami, umowę traktuje się tak, jakby nie doszło do jej zawarcia. Nie można zatem mówić o korzyściach po stronie kredytobiorców w przypadku, gdy to w wyniku negatywnych działań banków, stosujących w umowach klauzule niedozwolone, dochodzi do ich unieważnienia. Uwzględnienie stanowiska powoda co do prawa do wynagrodzenia za korzystanie z kapitału doprowadziłoby w istocie do sui generis „reaktywacji” nieważnej umowy kredytowej stron w zakresie oprocentowania, co pozostawałoby w sprzeczności z koniecznością zaniechania stosowania nieuczciwego warunku, który skutkował taką sankcją oraz zapobieżenia uzyskania przez kredytodawcę z tego tytułu korzyści. Ponadto pozwana podniosła zarzut nadużycia prawa podmiotowego wskazując, że sposób usunięcia skutków przesunięć majątkowych dokonanych bez tytułu prawnego wskazany w pozwie, jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa albowiem zmierza on do ukształtowania na nowo relacji z bankiem w taki sposób, że bank, który faktycznie wprowadził niedozwolone postanowienia umowne do umowy, faktycznie uzyskiwałby znaczną korzyść na wprowadzaniu do swoich wzorów niedozwolonych postanowień umownych w postaci zwrotu kapitału kredytu oprocentowanego znacznie korzystniej niż w nieważnej umowie ewentualnie zwrot kosztów związanych z własną działalnością gospodarczą.

Powód złożył replikę do odpowiedzi na pozew, wskazując, że postępowanie z powództwa pozwanej przeciwko bankowi o zapłatę osadzone na zarzucie nieważności spornej umowy kredytu (oraz drugiej umowy kredytu w (...) zawartej przez pozwaną z bankiem) zostało prawomocnie zakończone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 lutego 2022 roku, sygn. akt V ACa (...), w którym Sąd ten zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji w taki sposób, że zasądził od banku na rzecz pozwanej dalszą kwotę 429.412,39 zł, przy czym zastrzegł bankowi prawo zatrzymania zasądzonych kwot do czasu zaoferowania mu przez pozwaną kwoty 662.649,86 zł albo zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot. Powyższym wyrokiem Sąd Apelacyjny prawomocnie przesądził, że sporna umowa jest nieważna na dwóch niezależnych podstawach. Następnie powód wskazał na bezzasadność zarzutu przedawnienia, powołując się m.in. na uchwałę Sądu Najwyższego z 7.05.2021 roku - sygn. akt III CZP 6/21, z której wynika, że do chwili, w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonymi postanowieniami umownymi albo zgody tej odmówi, ewentualnie upłyne rozsądny czas do jej wyrażenia, umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszony, i jak długo trwa taki stan kredytodawca nie może domagać się spełnienia uzgodnionych w umowie świadczeń. Pozwana podpisała w postępowaniu zakończonym wyrokiem w sprawie V ACa (...), oświadczenie potwierdzające otrzymanie informacji o skutkach nieważności spornej w niniejszej sprawie umowy dopiero w dniu 24 listopada 2021 roku a oświadczenie to zostało doręczone bankowi w dniu 7 grudnia 2021 roku. Dopiero zatem od tej daty możliwe jest ewentualnie przyjęcie biegu terminu przedawnienia roszczeń banku względem pozwanej z tytułu nieważności

Fakty istotne dla rozstrzygnięcia i rozważania

Porównanie pozwu, odpowiedzi na pozew i repliki powoda prowadzi do wniosku, że fakty nie są sporne. Obie strony opierały się na przebiegu i ustaleniach procesu prowadzonego przez Sąd Okręgowy w (...) pod sygnaturą akt II C (...). Ponieważ ustalenia te zostały uznane za prawidłowe przez Sąd Apelacyjny w (...) pod sygnaturą akt V ACa (...) (częściowo oddalający obie apelacje), można je uznać za ustalone również w niniejszym procesie. Wymaga podkreślenia, że znajdują one potwierdzenie w dokumentach złożonych przez strony do akt tego postępowania – niekwestionowanych wzajemnie przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości dowodowych Sądu.

W dniu 1 sierpnia 2007 r. pozwana zawarła z (...) Bank (...) S.A. w W. umowę kredytu nr (...) \ (...) na kwotę 180.660 CHF. Kredyt miał zostać spłacony w równych miesięcznych ratach w przeciągu 360 miesięcy, a ostateczny termin spłaty kredytu określono na 4 września 2037 r. (pkt 3, 4 i 6 umowy). Oprocentowanie kredytu było zmienne i wynosiło 3,61% w stosunku rocznym, a marża banku zawarta w oprocentowaniu wynosiła 090% (pkt 5 umowy). Na mocy umowy bank udzielił pozwanej kredytu na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym oraz refinansowanie wkładu własnego

(pkt 10 umowy). Całkowity koszt kredytu w dacie zawarcia umowy wynosił 281.206,02 zł, a łączna kwota kosztów związanych z udzieleniem kredytu wynosiła 285.272,91 zł. Całkowity koszt kredytu w przypadku podwyższonego oprocentowania w dacie zawarcia umowy wynosił 392.645,28 zł, a łączna kwota kosztów związanych z udzieleniem kredytu 396.712,17 zł. Kredyt miał być wypłacony w kwocie i walucie określonej w pkt 2 tabeli (umowy). W przypadku wypłaty w złotych lub innej walucie niż określona w pkt 2 bank miał zastosować kurs kupna (...) obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy. W przypadku kredytu przeznaczanego na nabycie nieruchomości kredytowanej kwota kredytu miała zostać wypłacana kredytobiorcy poprzez przelew tej kwoty na rachunek bankowy sprzedającego wskazany w umowie sprzedaży nieruchomości, określony w pkt 14 tabeli bądź na rachunek bankowy dewelopera, wskazany w przedwstępnej umowie sprzedaży bank dokonywał przelewu tej kwoty natychmiast po spełnieniu, warunków wypłaty kredytu. Jeżeli kwota wypłacanego kredytu lub suma wypłacanych transz kredytu nie zamknęłaby w pełni kwoty transakcji np. w skutek powstałych różnic kursowych, kredytobiorca zobowiązany był do przelania brakującej kwoty na rachunek bankowy sprzedającego lub dewelopera określony w pkt 14 tabeli.

W przypadku, gdy kwota wypłaconego kredytu ulegała zwiększeniu np. na skutek powstałych różnic kursowych, bank miał dokonać przelewu nadwyżki środków na rachunek wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty kredytu. (§ 2 ust 1 i 4 warunków umowy). Stopa zmiennego oprocentowania stanowiła sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla (...) i stałej marży banku. Stopa miała być zmieniana przez bank w pierwszym dniu okresu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. A wysokość miała być obliczana jako suma 3-miesięcznej stawki LIBOR dla (...) stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzynarodowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania - w zależności, który z tych dni następuje bezpośrednio przez datą zmiany - i marży banku (§ 4 ust. 5 warunków umowy). Oprocentowanie miało zostać podwyższone o 1,2 pkt procentowego w skali roku. Podstawą do obniżenia oprocentowania o tę samą wielkość miał być złożony w banku odpis z księgi wieczystej nieruchomości stanowiącej przedmiot hipoteki potwierdzający prawomocność dokonania wpisu hipoteki na rzecz banku (§ 4 ust. 10 warunków umowy). Po wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy bank miał poinformować kredytobiorcę o wysokości pierwszej raty oraz o terminie jej płatności, zaś o wysokości kolejnych rat

i terminach ich płatności - w miesięcznych zestawieniach. Kredyt miał być spłacany w ratach równych, z wyjątkiem ostatniej raty oraz rat, w których naliczone odsetki przewyższają kwotę raty równej. Wysokość raty mogła ulec zmianie. (§ 5 ust. 3-5 warunków umowy). Spłata kredytu miała następować poprzez obciążanie rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w (...), zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w (...) obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży (...) obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorca za zgodą banku mógł dokonywać spłat kredytu także w inny sposób, w tym również w (...) lub innej walucie. Przy spłacie w innej walucie kwota miała zostać najpierw przeliczona na złote po kursie kupna waluty, a następnie na (...) po kursie sprzedaży (§ 6 ust. 1 warunków umowy). Kredytobiorca mógł po dokonaniu wypłaty kredytu złożyć wniosek o dokonanie zamiany waluty kredytu w (...) na walutę oferowaną

w banku dla kredytów mieszkaniowych (§ 7 ust. 1 warunków umowy). Pierwsza transza kredytu została wypłacona 9 sierpnia 2007 r. w wysokości 1.80660 CHF (prowizja przygotowawcza), w wysokości 1.372,23 CHF (3.230,37 PLN) - koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Pozostała kwota w wysokości 179.667,63 CHF (378.759 PLN) została wypłacana w kolejnych siedmiu transzach. Z tytułu spłat dokonanych do 20 marca 2017 r. kwota 22.071,66 CHF (56.706,62 PLN) została zaliczona na poczet spłaty odsetek umownych, 1.84 CHF (535 PLN) na poczet spłaty odsetek karnych, a 52.097,86 CHF (96.909,18 PLN) na poczet spłaty kapitału.

Powyższy kredyt (obok drugiego kredytu zaciągniętego przez powódkę w tym samym banku i objętego tym samym pozwem kredytobiorcy, aczkolwiek nieobjętego pozwem banku) stał się przedmiotem powództwa kredytobiorcy przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 544.733,61 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z czego kwota 268.080,44 zł dochodzona była z tytułu nieważności spornej w niniejszej sprawie umowy kredytu nr (...) \ (...) z 1.08.2007 r. Powódka zawarła także roszczenie ewentualne o zapłatę w związku ze stosowaniem przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych oraz żądanie ustalenia, że bezskuteczne są wobec niej postanowienia umowne zawarte w § 2 ust. 2, § 5 ust. 4 i 5, § 6 ust. 1, § 8 ust. 1 warunków umowy

z 1 sierpnia 2007 r. nr (...) \ (...). Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2019 roku (II C (...)) Sąd Okręgowy w zasądził od (...) Spółki Akcyjnej

w W. na rzecz pozwanej kwotę 107.490,89 zł z odsetkami ustawowymi od 31 października 2017 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że umowa z 1 sierpnia 2007 r. jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczna z art. 69 ust 1 i ust 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe, gdyż nie określa, na zasadzie konsensu stron, kwoty kredytu. Powyższe doprowadziło Sąd pierwszej instancji do wniosku, iż wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego nie byłoby sprawiedliwie, by powódka mogła zatrzymać kapitał, który zwróciła dotychczas pozwanemu. W ten sposób otrzymałaby bowiem nie tylko tanie, ale zupełnie darmowe finansowanie powiększone dodatkowo o premię w postaci odsetek za opóźnienie. Przywracanie sprawiedliwości, nie może rodzić nowej niesprawiedliwości. Przyjęcie takie godziłoby bowiem nie tylko w interes (...) Bank (...) S.A. w W., ale także stawiałoby innych kredytobiorców w rażąco gorszej sytuacji. Dlatego też Sąd pierwszej instancji zredukował zwrot nienależnego świadczenia o kwoty zaliczone i skwitowane przez bank na poczet wypłaconego powódce i przez nią zwróconego kapitału. Wartości te wprost wynikają

z zaświadczeń wydanych przez pozwanego, mających charakter pokwitowań

z art. 462 k.c. niekwestionowanych przez żadną ze stron sporu i wynoszą odpowiednio 212.380,06 zł i 96.909,18 zł. W konsekwencji przy rozliczeniu umowy z 1 sierpnia 2007 r. sąd pierwszej instancji uwzględnił następujące kwoty 56.706,62 zł tytułem nienależnie zapłaconych odsetek umownych, 5,35 zł tytułem nienależnie zapłaconych odsetek karnych, 70,48 zł, 69,23 zł, 72,59 zł, 65,92 zł tytułem odsetek zapłaconych od kwietnia do lipca 2017 r. oraz 4.920,35 zł tytułem prowizji, zgodnie z żądaniem pozwu. Ostatecznie sąd pierwszej instancji uwzględnił żądanie do kwoty 107.490,89 zł jako sumę powyższych składników.

Sąd Apelacyjny w (...) w wyroku z 24.02.2022 roku - sygn. akt

I ACa (...) zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2. częściowo w ten sposób, że zasądził od (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz J. P. dalszą kwotę 429.412,39 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 października 2017 roku do dnia zapłaty, przy czym zastrzeżę pozwanemu prawo zatrzymania zasądzonych kwot do czasu zaoferowania mu przez J. P. kwoty 662.649,86 zł albo zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot, w pozostałym zakresie oddalając obie apelacje. W uzasadnieniu stwierdził, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne co do chronologii wydarzeń, przebiegu negocjacji obydwu umów, ich treści, przepływu środków pieniężnych między stronami. Sąd Apelacyjny dokonując oceny roszczenia o zapłatę wywodzonego przez powódkę z twierdzenia o nieważności zawartych z pozwanym umów kredytu denominowanego, uznał, że konstatacja sądu pierwszej instancji o nieważności tych stosunków prawnych, była prawidłowa, należy ją podzielić. P. stwierdzenie nieważności każdej z umów otworzyło drogę do dokonania rozliczeń spełnionych przez strony w ich wykonaniu świadczeń. Sąd drugiej instancji nie podzielił przy tym koncepcji Sądu Okręgowego odwołującej się co prawda do teorii dwóch kondykcji, jednak limitowanej treścią art. 411 pkt 2 k.c. Za słuszne w tym aspekcie Sąd Apelacyjny uznał zarzuty zawarte

w apelacji powódki co do braku podstaw do zastosowania w sprawie ostatnio wymienionego przepisu. Przyjęcie nieważności każdej z umów kredytu zawartej przez strony i uznanie zasadności zarzutów apelacji powódki co do sposobu rozliczenia ich pomiędzy stronami, skutkuje jednocześnie nieuwzględnieniem zarzutów materialnoprawnych przedstawionych w apelacji pozwanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego umowy kredytu jako nieważne (bezskuteczne) ex lege nie wiążą stron ze skutkiem ex tunc, co oznacza, że roszczenie powódki

o zwrot spełnionych przez nią świadczeń jest zasadne w świetle art. 410 k.c. Wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Nieważność obu umów o kredyt zawartych przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powódki o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyła. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Powódka mogła się zatem zasadnie domagać kwoty dochodzonej pozwem obejmującej spełnione przez nią świadczenia przed jego wniesieniem z tytułu nieważnych umów. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 362/18), zgodnie

z którym przy nieważnej umowie każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondycji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda). Zarzuty apelacji powódki w tym zakresie były uzasadnione. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Powódka od początku konsekwentnie stała na stanowisku o nieważności umowy, więc prawidłowość rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji w zakresie żądania odsetkowego nie budziła wątpliwości sądu odwoławczego. Dlatego, zmieniając wyrok i uwzględniając powództwo o dalszą kwotę 429 412,39 zł, Sąd Apelacyjny zasądził odsetki za opóźnienie od dnia 31 października 2017 roku do dnia zapłaty na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. dzieląc w zakresie należności ubocznej argumentację sądu okręgowego.

Przedstawionymi wyżej podstawami rozstrzygnięcia Sąd w niniejszej sprawie jest związany na podstawie art. 365 § 1 k.p.c., mimo że proces dotyczył zapłaty, a sentencja wyroku objęła wyłącznie świadczenia pieniężne. Sąd jest związany ustaleniami omawianego wyżej rozstrzygnięcia, i to nie tylko tym, że Sąd zasądził określone kwoty, lecz i tym, na jakiej podstawie to uczynił (co wynika z uzasadnienia wyroku). Jak słusznie podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie (wyroki Sądu Najwyższego z 12 lipca 2002 r., V CKN 1110/00, z 29 marca 1994 r., III CZP 29/94 oraz postanowienie z 21 października 1999 r., I CKN 169/98), jeżeli wcześniejszy wyrok rozstrzyga kwestię, która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie aktualnie rozpoznawanej, kwestia ta nie może być w ogóle badana. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 2005.05.19 - I ACa 1848/04: moc wiążąca orzeczenia określona w art. 365 § 1 k.p.c.

w odniesieniu do sądów oznacza, że podmioty te muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak to orzeczono w prawomocnym orzeczeniu. Zatem w kolejnym postępowaniu sąd jest związany prawomocnym orzeczeniem, rozumianym jako określona wypowiedź sądu rozpoznającego poprzednią sprawę, będącą syntezą ustaleń faktycznych i prawnych. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007 r. (II CSK 347/07): zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. każde orzeczenie prawomocne formalnie wiąże nie tylko strony

i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe

i organy administracji publicznej, a w wypadkach wskazanych w ustawie także inne osoby. Jest to prawomocność materialna w sensie pozytywnym, która, jak podnosi się w doktrynie, zabezpiecza poszanowanie dla rozstrzygnięcia sądu ustalającego i regulującego stosunek prawny stanowiący przedmiot rozstrzygnięcia. Przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych. Nie wyklucza to jednak sięgania do okoliczności objętych uzasadnieniem orzeczenia, jeżeli jest to potrzebne dla określenia granic prawomocności materialnej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06). Wyrok NSA w W.

z 1999.05.19 ((...) SA (...), LEX nr 48643): ratio legis art. 365 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego polega na tym, iż gwarantuje ona zachowanie spójności i logiki działania organów państwowych, zapobiegając funkcjonowaniu w obrocie prawnym rozstrzygnięć nie do pogodzenia w całym systemie sprawowania władzy. To oznacza przede wszystkim, że w niniejszym procesie Sąd nie mógł dokonać ustalenia odmiennego od tego, że umowa kredytu była nieważna ex tunc. Zresztą ustalenia tego ostatecznie strony nie kwestionowały, a konkretnie bank złożył przecież powództwo w oczekiwaniu na takie właśnie rozstrzygnięcie i wnioskował o zawieszenie tego procesu do czasu rozpoznania procesu wcześniejszego – który, jak argumentował, będzie determinował tok niniejszej sprawy. Nawiasem mówiąc, ten wniosek

o zawieszenie zdezaktualizował się, ponieważ prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego z 24 lutego 2022 r. zapadł w toku niniejszej sprawy.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd we wstępie podziela stanowisko powoda co do braku przedawnienia jego roszczeń. Termin przedawnienia roszczeń jako związanych z działalnością gospodarczą powoda na gruncie art. 118 k.c. jest trzyletni, ale nie upłynął do daty wniesienia powództwa w tej sprawie (28 grudnia 2021 r. – pocztową przesyłką poleconą), ponieważ początek biegu przedawnienia należy liczyć w ocenie Sądu Okręgowego od daty wydania prawomocnego wyroku opierającego się na nieważności umowy kredytowej. Nie powinna wchodzić w grę żadna data wcześniejsza, ponieważ nie można wymagać od banku wytaczania powództwa opartego na konstrukcji nieważności umowy, z którą bank się nie zgadza. Nie powinna być to nawet data rozprawy, na której kredytobiorcy

wyrażają wiążącą wolę unieważnienia umowy, ponieważ takie oświadczenie nie oznacza, że wyrok zostanie wydany zgodnie z tą wolą.

Zarzut przedawnienia roszczeń był w istocie jedynym zarzutem skierowanym przez pozwaną wobec roszczenia o zwrot wypłaconej kwoty kredytu w ramach wykonania umowy nr (...) \ (...) z dnia 1 sierpnia 2007 roku. Wprawdzie pozwana kwestionowała powództwo nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości, jednak wyliczeniom tym nie przeciwstawiła żadnych konkretnych wad. Nie wskazała przy tym, w czym upatruje nieprawidłowości czy też wadliwości dochodzonej kwoty. Strona pozwana, pragnąc zaprzeczyć twierdzeniom pozwu, winna więc poza ogólnikowym stwierdzeniem podnieść także kontrargumenty wskazujące, co jest powodem rzeczonego zaprzeczenia, a co nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Nadto, jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 roku (sygn. akt II CSK 22/07) każda ze stron jest obowiązana do złożenia zgodnych z prawdą wyjaśnień odnośnie okoliczności sprawy i oświadczeń co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących okoliczności faktycznych (art. 3 k.p.c. i art. 210 § 2 k.p.c.), zaś ogólnikowe zaprzeczenie wszystkim twierdzeniom strony przeciwnej nie czyni zadość temu obowiązkowi. Obowiązek ten aktualizuje się zwłaszcza w sytuacji, gdy przedmiotem twierdzeń jednej ze stron są liczne okoliczności. Strona powinna wówczas wypowiedzieć się szczegółowo co do konkretnych twierdzeń strony przeciwnej, zaś często stosowane w praktyce zaprzeczenie ogólne wszystkim twierdzeniom wyraźnie nieprzyznanym jest obejściem powyższego obowiązku, a co za tym idzie jest pozbawione skutków wypowiedzenia się co do twierdzeń drugiej strony. Takie postępowanie nie pozbawia Sądu możliwości skorzystania z uprawnienia przewidzianego w art. 230 k.p.c., zgodnie z którym gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Obowiązek wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej i przytoczenia własnych twierdzeń co do okoliczności faktycznych na poparcie swojego stanowiska ma na celu określenie kręgu okoliczności spornych i bezspornych między stronami, co z kolei decydująco wpływa na kierunek prowadzenia ewentualnego postępowania dowodowego. Należy więc przyjąć, że w sytuacji, gdy jedna ze stron zaprzecza określonym twierdzeniom strony przeciwnej, powinna to uczynić w sposób wyraźny, a w sytuacji, gdy twierdzenie strony przeciwnej poparte jest określonymi dowodami, zaprzeczenie powinno być uzupełnione konkretnym ustosunkowaniem się do tych dowodów. Tylko takie zaprzeczenie twierdzeniom strony przeciwnej czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z art. 210 § 2 k.p.c. Powyższe wynika stąd, że w procesie cywilnym kluczowym zagadnieniem jest określenie, które fakty są między stronami sporne, a w konsekwencji wymagające udowodnienia.

Kwota kredytu wypłaconego pozwanej ze spornej umowy nie była przedmiotem sporu, zatem i wysokość zwrotu tej kwoty staje się kwestią oczywistą. Suma kredytu stanowi sumę świadczeń wypłaconych pozwanej przez bank w okresie od 29 sierpnia 2007 r. do 26 sierpnia 2008 r. tytułem udzielonego kredytu i wynika z zaświadczenia wystawionego przez bank oraz dokumentów potwierdzających uruchomienie i wypłatę poszczególnych transz kredytu.

Skoro pozwana poza bezzasadnym zarzutem przedawnienia podniesionym w punkcie 2 odpowiedzi na pozew, nie zakwestionowała

w sposób skuteczny roszczenia powoda o zwrot kapitału, żądanie to (w kwocie 378.759 zł) należało uwzględnić w punkcie I wyroku na podstawie art. 410 § 1

i 2 w związku z art. 405 k.c., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. – liczonymi od daty 13 stycznia 2022 r., a więc od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanej odpisu niniejszego pozwu (data ta jest zgodna z żądaniem pozwu). Zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego ma charakter bezterminowy i jego wymagalność (a więc

i opóźnienie) w zasadzie wyznacza wezwanie do zapłaty. W tym jednak przypadku taką rolę pełniło zdaniem Sądu oświadczenie kredytobiorcy potwierdzające otrzymanie informacji o skutkach nieważności spornej w niniejszej sprawie umowy złożone w dniu 24 listopada 2021 roku, doręczone bankowi w dniu 7 grudnia 2021 roku.

Bezzasadne były za to pozostałe żądania powoda – zarówno przedstawione jako główne roszczenie o zapłatę „bezpodstawnego wzbogacenia w postaci korzystania przez pozwaną z kwoty jej powierzonej”, jak i – z ewentualnej podstawy dochodzonego roszczenia – żądanie „kosztu za korzystanie z kapitału”.

Dokonując analizy zasadności tego roszczenia o zapłatę „bezpodstawnego wzbogacenia w postaci korzystania przez pozwaną z kwoty jej powierzonej”, należy w pierwszym rzędzie podkreślić, że celem prawa unijnego - art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG jest zniechęcający skutek wywierany na przedsiębiorców, którzy winni być zniechęceni do stosowania niedozwolonych klauzul umownych, zaś wyeliminowanie rzeczowego skutku powodowałoby, że nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to interes przedsiębiorców zostanie zagwarantowany. Zasadzenie na rzecz banku wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału penalizowałoby nie bank, lecz kredytobiorcę, zachęcając przedsiębiorcę do wprowadzania abuzywnych postanowień w kolejnych, proponowanych przez siebie konsumentom umowach. W polskim systemie prawnym brak jakiegokolwiek przepisu mogącego stanowić podstawę prawną przedmiotowego roszczenia, w szczególności nie jest nim art. 405 k.c.

w związku z art. 410 k.c. Z powołanych przepisów wynika obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia, a świadczeniem banku w okolicznościach rozpoznawanej sprawy była wyłącznie wypłata kredytu. A zatem umożliwienie kredytobiorcy bezumownego korzystania z kapitału banku nie jest świadczeniem banku, lecz jest stanem faktycznym, który wynika z nienależnego świadczenia. Okoliczność, że na skutek korzystania z kapitału w okresie kredytowania przez kredytobiorcę, a nie przez bank, przez co bank nie mógł uzyskać potencjalnego zysku, jest irrelevantna przy ocenie zasadności zgłoszonego roszczenia ewentualnego, ponieważ reżim odpowiedzialności

z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, nie przewiduje obowiązku zapłaty *lucrum cessans* - w przeciwieństwie do reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 § 2 k.c.). Jedynym zaś przewidzianym przez prawo cywilne świadczeniem związanym z korzystaniem z cudzego kapitału są odsetki, które mogą mieć postać odsetek umownych albo ustawowych (art. 359 k.c., art. 481 k.c.). W kontekście powyższego zauważyć należy, że uwzględnienie stanowiska powoda doprowadziłoby w istocie do reaktywacji nieważnej umowy stron w zakresie oprocentowania (zob. wyrok SA w B. z dn. 20.02.2020 r., I ACa 635/19). Należy zaakcentować także, że w przypadku uznania zasadności przedmiotowego roszczenia trzeba by uznać, iż analogiczna wierzytelność przysługiwałaby pozwanej, skoro podczas wykonywania spornej umowy kredytu również bank korzystał ze środków pieniężnych, które strona pozwana wpłacała tytułem rat i innych należności wynikających z przedmiotowej umowy. Przyjęcie zasadności roszczenia powoda o wynagrodzenie byłoby sprzeczne z celem art. 6 ust. 1 i art. 7 dyrektywy nr 93/13/EWG, która ma na celu ochronę konsumentów. Wyeliminowanie ze spornej umowy mechanizmu indeksacji nie stanowi *in concreto* następstwa niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania pozwanej (jej poprzednika prawnego), ale jest rezultatem niezgodnego

z prawem działania banku (jego poprzednika prawnego). Wobec tego strona pozwana nie powinna ponosić daleko idących następstw tego stanu rzeczy niż te, które ustawodawca przewidział w art. 385¹ § 1 i 2 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 25.06.2022 r. o sygn. akt I ACa 545/21).

Kredytobiorcy w tego rodzaju sprawach korzystają z daleko idącej ochrony prawa unijnego, w tym poszczególnych przepisów wynikających

z Dyrektywy Rady EWG 93/13 (zwłaszcza art. 7 ust. 1). Na straży prawa wielokrotnie pozostawał także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (m.in. w wyroku (...) z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N., sprawy połączone C#154/15, C#307/15 i C#308/15, EU:C:2016:980, pkt 57; wyrok (...) z dnia 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., C#618/10, EU:C:2012:349, pkt 65).

Co więcej ochronę konsumentów przed tego rodzaju roszczeniami ze strony przedsiębiorców przewidują również przepisy krajowe.

Zgodnie z art. 224 § 1 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Zgodnie zaś z § 2 tego przepisu: „Jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki,

których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył”. Wskazany wyżej przepis kodeksu cywilnego stanowi, że wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy należy się wyłącznie, jeśli posiadacz jest w złej wierze. Pozwana korzystała z pieniędzy banku

w przekonaniu, że ma do tego prawo na podstawie zawartej umowy. Trudno uznać pozwaną za posiadacza kapitału w złej wierze, skoro sam bank na gruncie sprawy II C (...) stał na stanowisku, że konsument posiadał je zgodnie z prawem. W ocenie Sądu, pozwana była posiadaczem w dobrej wierze. Wynagrodzenie za korzystanie z rzecz w dobrej wierze przysługuje właścicielowi dopiero od dnia wytoczenia powództwa o zwrot (art. 224 § 1 k.c.). Pieniądz jest rzeczą szczególnego rodzaju i mają do niego zastosowanie właśnie te przepisy.

Z tych przyczyn Sąd pominął jako nieistotny dowód z opinii biegłego mający na celu wyliczenie wartości omawianego wyżej wynagrodzenia.

Bezprzedmiotowy był też wobec tego dowód z przesłuchania stron. Pozostały spór dotyczył w istocie prawa, a nie faktów.

Powyższe rozważania zachowują swą aktualność również w stosunku do dochodzonego z ewentualnej podstawy żądania „kosztu za korzystanie z kapitału”. Dodać w tym zakresie należy, dzieląc stanowisko pozwanej, że uwzględnienie roszczenia z ewentualnej podstawy zaproponowanej przez powoda przerzucaloby koszty prowadzenia jego działalności gospodarczej na kredytobiorcę – konsumenta.

Opisując to żądanie w ustępie 71 pozwu (s. 20, k. 23), powód nie podał osobnej dla niego podstawy prawnej roszczenia, z czego należy wnioskować, że upatruje jej w tych samych przepisach, które wskazał dla wcześniej (art. 410 w zw. z art. 405 k.c.). Na wszystkich omówionych wyżej podstawach prawnych powództwo w tej części podlega oddaleniu.

Nawet gdyby nie podzielić przedstawionej wyżej argumentacji skierowanej przeciwko roszczeniu powoda o „bezpodstawnego wzbogacenia

w postaci korzystania przez pozwaną z kwoty jej powierzonej”, jak i żądania „kosztu za korzystanie z kapitału”, należałoby oddalić powództwo w tym zakresie wobec skutecznej obrony pozwanej przedstawionej w ustępie 5 odpowiedzi na pozew – odwołującej się do nadużycia prawa podmiotowego przez powoda oraz do sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Żądanie zwrotu nienależnego świadczenia miało na celu doprowadzenie do sytuacji, w której zniweczone zostaną skutki przesunięć majątkowych dokonanych bez tytułu prawnego. Jednakże sposób usunięcia skutków takich przesunięć wskazany w pozwie, jest sprzeczny ze społeczną - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, albowiem zmierza on do ukształtowania na nowo relacji z bankiem w taki sposób, że bank, który faktycznie wprowadził niedozwolone postanowienia umowne do umowy faktycznie uzyskiwałby znaczną korzyść na wprowadzaniu do swoich wzorów niedozwolonych postanowień umownych w postaci zwrotu kapitału kredytu oprocentowanego znacznie korzystniej niż w nieważnej umowie ewentualnie zwrot kosztów związanych z własną działalnością gospodarczą. Aktualne tu byłyby zatem przedstawione wcześniej uwagi dotyczące jednostronnego sformułowania właśnie przez powoda umowy dotkniętej wadami skutkującymi nieważnością stosunku prawnego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. (stosując stosunkowe rozdzielenie odpowiednio do wygranej). Pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego wg norm przepisanych - 10.817 zł (stawka minimalna wynagrodzenia radcowskiego właściwa dla danej wartości przedmiotu sporu

i opłata od pełnomocnictwa procesowego) i wygrała proces w 35% zatem przysługuje jej proporcjonalnie kwota 3.785,95 zł. Powód, który wygrał proces

w 65%, a poniósł koszty obejmujące: opłatę od pozwu 28.984 zł oraz koszty zastępstwa procesowego wg norm przepisanych 10.817 zł (stawka minimalna wynagrodzenia radcowskiego właściwa dla danej wartości przedmiotu sporu

i opłata od pełnomocnictwa procesowego), co daje łącznie 39.811 zł, zatem przysługuje mu proporcjonalnie kwota 25.877,15 zł. Po skompensowaniu kwot przypadających stronom pozwana winna zwrócić powodowi kwotę 22.091,20 zł, o czym orzeczono w punkcie III wyroku.

sędzia Rafał Kubicki